ROK L. — 2 — Nro 77.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 8 Kwietnia 1870. Piątek. Dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1870.

Rano ciepła st: 4, w połud: c. st: 8 | Stan barometru: na odmianę | Wschód Słońca g. 5 m 21 | Jutro, Ś-tej Marji Kleofy.
Wysokość wody st: 4 c. 10 (Ubywa | | Zachód „ „ 6 „ 44 |

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

USTAWA

Banku handlowego w Warszawie.

(Ciąg dalszy, patrz Nr 76).

Rozdział III. *Zarządzanie bankiem* (ciąg dalszy) § 35. Obowiązki rady są następujące: *a)* Wybór ze swego łona członków zarządu i ich zastępców (§§ 37 i 38). *b)* Ogolny nadzór nad biegiem czynności banku, roztrząsanie miesięcznych bilansów z prawem robienia uwag i żądania objaśnień od zarządu, sprawdzanie czynności zarządu i osób mu podwładnych, za pomocą oddzielnych, na każdy raz wyznaczanych do tego członków swoich, jak również sprawdzanie kassy i ksiąg banku w każdym czasie, według swego uznania. *c)* Rozstrzyganie propozycji i przedstawień zarządu, tak wskazanych w punkcie *b* § 15 i w punktach *m* i *n* § 42, oraz w § 43, jak również i wszystkich i innych kwestji, jakie z powodu ważności przedmiotu, zarząd banku uzna za właściwe wnieść na roztrząśnięcie rady. *d)* Zatwierdzanie wykazu niegwarantowanych akcji i obligacji przemysłowych i kredytowych stowarzyszeń, które bank może kupować i przyjmować na zabezpieczenie pożyczek, z wyłączeniem listów zastawnych i obligacji ziemskich i miejskich towarzystw kredytowych z hypotecznem zabezpieczeniem, dla których zatwierdzenie rady nie wymaga się. *e)* Upoważnianie do nabycia nieruchomości w wypadkach określonych w § 22. *f)* Rozstrzyganie kwestji, co do których w zarządzie głosy podzieliły się na trzy zdania (§ 40). *g)* Zatwierdzanie rocznego budżetu wydatków. *h)* Sprawdzanie przez wybraną ze swego łona kommissję rocznego sprawozdania i przedstawianie takowego ze swemi wnioskami na ostateczne zatwierdzenie ogólnego zebrania. *i)* Przygotowawcze roztrząsanie wszystkich kwestji podlegających decyzji ogólnego zebrania. *j)* Przedstawianie kandydatów do balotowania na członków rady, po jednym na każde wakujące miejsce. W razie niewybrania kandydata przedstawionego przez radę, ogólne zebranie dokonywa wyboru według bezpośredniego swego uznania. *k)* Mianowanie kommissantów banku zewnątrz Warszawy (§ 2).

§ 36. Członkowie rady otrzymują wynagrodzenie w żetonach za każde posiedzenie, na którem się znajdowali. Na ten przedmiot z czystego zysku, jaki okaże się po odtrąceniu 6% od kapitału zakładowego na pierwszą dywidendę dla akcji, wyznacza się $7\frac{1}{2}$% do rozdziału pomiędzy członków rady, stosownie do liczby żetonów otrzymanych przez każdego z nich.

§ 37. Zarząd banku składa się z członków wybieranych przez radę ze swego łona. W zarządzie prezyduje jeden z jego członków, wybrany za ogólnem ich porozumieniem, a w razie nieobecności jego, starszy wiekiem, członek zarządu. Członkowie zarządu pozostają członkami rady, i zachowują w niej swe prawa na równi z innymi członkami rady. Członek zarządu przy objęciu tej godności, powinien złożyć oprócz 20 akcji w charakterze członka rady, jeszcze drugie tyle, to jest razem 40 akcji,—które zachowują się w kassie banku do zatwierdzenia rachunków za czas sprawowania przez niego obowiązków członka zarządu.

§ 38. Dla zastępowania członków zarządu w razie ich nieobecności lub uwolnienia, rada wybiera ze swego łona trzech zastępców na 3 lata, jeżeli temu nie stanie na zawadzie wyjście ich z rady; w przeciwnym razie, po wyjściu ich przed upływem trzechlecia, wybierają się inni zastępcy. W razie otwarcia się wakansu w zarządzie, pryzydujący w nim, wzywa zastępcę, który otrzymał największą liczbę głosów do zajęcia wakującego miejsca na czas pozostały ubyłemu członkowi do skończenia trzechlecia. Zastępca obejmujący godność członka zarządu, wstępuje we wszystkie jego prawa i obowiązki. *Uwaga.* W razie czasowej nieobecności członka, prezydujący wzywa jednego z zastępców do zajęcia jego miejsca. W takim razie głos zastępcy liczy się na równi z głosem rzeczywistego członka.

§ 39. Z liczby wybranych na pierwszy raz członków zarządu, jeden wychodzi losem po upływie 3 lat, drugi po upływie 4-go roku, a po upływie 5-go roku wychodzi prezydujący w zarządzie. Po upływie pierwszych trzech lat, członkowie zarządu wybierają się na trzy lata, lecz jeżeli przed upływem tego terminu dla którego z nich nastąpi kolej wyjścia z rady, to ubywający, w razie jeżeli nie zostanie wybrany na nowo członkiem rady, wychodzi jednocześnie i z zarządu, a na jego miejsce wybiera się nowy członek. Wychodzący członek zarządu, jeżeli pozostaje członkiem rady, może być na nowo wybrany.

§ 40. Zarząd zbiera się w miarę potrzeby, lecz nie rzadziej jak raz na tydzień. Dla ważności postanowień zarządu, konieczna jest obecność wszystkich trzech jego członków. Sprawy w zarządzie rozstrzygają się większością głosów, z wyjątkiem wypadków oznaczonych w uwagach do punktów *d* i *h* § 12, i w punkcie *b* § 15, w których wymagana jest jednozgodna decyzja wszystkich trzech członków zarządu.

W kwestjach dotyczących punktów *g* i *i* § 42, członek rady niezgadzający się z większością może wstrzymać wykonanie decyzji i odwołać się do rady, która decyduje ostatecznie. W razie rozdziału głosów w zarządzie na zdania, kwestja przechodzi do decyzji rady.

(D. c. n. — Dz. War.)

Bank Polski podaje do powszechnej wiadomości, że na mocy art. 8 Ukazu o Kommissji Likwidacyjnej i Najwyższego rozkazu z dnia 2 (14) stycznia r. b., odczytanem zostanie na publicznem posiedzeniu w sali Banku Polskiego, w dniu 28 marca (9 kwietnia) r. b., o god. 12 w południe, sprawozdanie z operacji likwidacyjnej w Królestwie Polskiem, za czas od dnia 1 (13) lipca 1869 roku do 1 (13) stycznia 1870 roku. (D. W.)

— Dziś passja w kościele Śtej Anny (na Krakowskiem Przedmieściu obok Resursy Obywatelskiej), kazanie ma JX. Czepulewicz administrator.

— Jutro w kościele Opieki Śgo Józefa na Krakowskiem Przedmieściu obok pałacu Potockich, przypada passja; kazać będzie JX. Kossowski.

— Jutro w kościele Śgo Kazimierza na Nowem Mieście passja, kazanie ma JX. Bartłomiejewski kapelan z Mokotowa.

— Jutro w kościele Śtej Anny, jako w dzień sobotni, przypada wotywa o godzinie 9ej rano, ku czci Serca Marji.

— ⋈ — Wczorajsze przedstawienie arcydzieła Mozarta: „Don Giovanni“, odbyło się na benefis pani Artôt-Padilla.

Bohaterką też wieczoru była benefisantka, występująca w roli donny Anny.

Publiczność zapełniająca wszystkie miejsca w sali teatru, powitała panią Artôt salwą oklasków, wymowną entuzjazmem dla jej talentu. Następnie znów, po ukończeniu aktu pierwszego, ofiarowano benefisantce trzy olbrzymie bukiety z różowych i białych kamelij. Jeden z tych bukietów ozdobiony bardzo ładną szarfą z wyhaftowanym napisem, ofiarowanym został artystce przez Komitet Resursy Kupieckiej, jako objaw wdzięczności, za przyjmowanie przez nią udziału w koncertach na wsparcie niezamożnych studentów.

Partję swoją pani Artôt śpiewała jakgdyby na koncercie: zarówno w solach jak i w numerach zbiorowych, wzbudzała podziw przepyszną deklamacją textu i siłą głosu, zdobytą przez głębokie, myślące, artystyczne studja.

Don Juanem był pan Padilla, bardzo eleganckim i bardzo dobrze śpiewającym. Serenadę, dzwoniącą śmiechem szału i upojenia powodzeniem w miłości, odśpiewał z takiem uczuciem i wycieniowaniem, że ją musiał na ogólne żądanie słuchaczów powtórzyć. Również z ogniem i z finezją Don Juan'owską, wykonał z Zerliną (panną Waldmann) duet: *La ci darem la mano*, tak czarownie kuszący jakgdyby go Mozartowi podyktował sam wąż kusiciel...

Odznaczali się także wczoraj, staranną egzekucją ról swoich, panowie: Stagno i Bossi, oraz pan Kozieradzki, który typ nieszczęśliwego kochanka Zerliny, już od lat kilku odtwarza z wybornym humorem w grze i w śpiewie.

Drugie przedstawienie Don Juana, ma się odbyć, na żądanie, jutro.

Wykonaniem opery dyrygował pan Dupont ze zwykłą energją i uwagą na pracę solistów, chórów i orkiestry.

— Stat. — PP. Fogel Gustaw i Jędrzejewski Walerjan obywatele m. Płocka i założyciele zawiązującego się obecnie tam Stowarzyszenia spożywczego p. n. „Zgoda“ zakomunikowali nam w tych dniach ustawę nowej instytucji zatwierdzoną przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych dnia 11 lutego r. b. Witając ten nowy przybytek instytucji korporacyjnych opartych na rzeczywistej wzajemnej pomocy, podajemy tu niektóre szczegóły ustawy wyróżniające ją od Warszawskiej „Merkury“ i Radomskiej „Oszczędność“.

Udziały po rs: 5, po jednym wpisowego, obok tego opłaty po rs: 5 na założenie w Stowarzyszeniu Kassy pożyczkowej dla członków, do wysokości opłaty bez poręczenia, a przewyższające tę kwotę za poręczeniem dwóch członków. Procent od udziałów i wkładów po 5% od pożyczek po 8%.

Ilość udziałów mających się posiadać przez jedną osobę określona przez Zebranie ogólne. Dywidenda od zakupów. Zebranie odbywa posiedzenie cztery razy do roku. Władze zarządu skoncentrowane w osobie Prezesa, któremu dodanym jest z wyboru Vice-Prezes zastępujący go w razie nieobecności. Udziały i wkłady do kassy pożyczkowej rozłożone na raty po 50 kop. miesięcznie lub po $12\frac{1}{2}$ kop. tygodniowo. Odpowiedzialność (§ 16) określona proporcjonalnie do otrzymanej w ostatnim roku przez członka dywidendy. Przy podziale zysków pierwszeństwo dla procentów od udziałów i wkładów.

Najlepsza jednak ustawa spoczywa na wykonaniu i wyborze osób i tego szczerze życzymy i z niecierpliwością oczekujemy wiadomości o wprowadzeniu w życie instytucji tak potrzebnej dla Płocka i użytecznej we względzie społecznem.

═ Od roku 1827 odbywa się rok rocznie w Wielkim tygodniu widowisko na korzyść Szpitali warszawskich. Widowisko to odbędzie się i w bieżącym roku w przyszłą środę. Program sztuk ma być bardzo urozmaicony i ceny pozostaną zwyczajne. Jakkolwiek zakommunikowano nam projekt tego programmu, wstrzymaliśmy się z ogłoszeniem go z powodu zmian w tym projekcie zajść mogących. Tak samo zdaniem naszem nie na dobie jest ogłaszanie częściowe listy dam mających kwestować w Świątyniach Pańskich, podczas obchodu grobów na Szpitale warszawskie i inne cele. Zdarza się, że do ostatniej chwili zachodzą zmiany, które zmuszają pisma do odwoływań i powtarzań się ciągłych. Po ułożeniu listy zatwierdzonej już i pewnej, wszystkie pisma powinny ją na raz ogłosić. My przynajmniej trzymamy się tego systematu, a głównie dla tego, że dawszy raz przyrzeczenie nie przywykliśmy łamać.

═ W sobotnim koncercie pana Adama Hermana w znanym dotąd publiczności z ogłoszeń programie zachodzi pewna zmiana. Panna Lutz w skutek odebranej dziś depeszy, niezwłocznie zmuszoną była udać się w podróż do Berlina. Program jednakże na tem nic nie cierpi, albowiem nieobecną amatorkę zastąpi p. Marja Kołakowska. Prócz tego da się również słyszeć w pomienionym koncercie uczeń p. Rożnieckiego tenor P. M. Prażmowski. Panna Kołakowska odśpiewa: a) arję z „Sroki złodziej“ objętą programem i b) romans „Siebla“ z Fausta. P. Prażmowski zaś „Sei troppo bella“, romans Campana i b) „Panicz i Dziewczyna“ Moniuszki.

═ Dziś o godzinie 8-mej wieczorem w Resursie

Kupieckiej nastąpi prelekcja w języku francuzkim p. Armanda Sinval b. professora w Paryżu, lektora uniwersytetu Krakowskiego traktująca o „Alfredzie Musset i porównanie jego z Wiktorem Hugo i Lamartinem". Część z dochodu przeznaczona jest na studentów tutejszego uniwersytetu.

═ Dzień jutrzejszy, jest rocznicą tak dla Towarzystwa Lekarskiego, jak i zaprowadzenia pierwszych telegrafów. Towarzystwo bowiem zatwierdzone zostało d. 10 kwietnia r. b. 1821,—a telegramy do Petersburga z Warsząwy, urządzono w r. 1839 d. 10 kwietnia.

═ P. Aleksander Scheller dentysta, w dniu dzisiejszym o godzinie 6-tej po południu będzie miał odczyt na korzyść Towarzystwa Dobroczynności o lekarstwach od bólu zębów, środkach pielęgnowania ich i o szarlatanizmie.

═ Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych przybyły obrazy: Lachnickiego Cyprjana „Noc," E. Dukszyńskiej „Portret dziewczynki," Chełmońskiego „Grabienie siana," Antoniego Strzałeckiego „Król Stanisław August konno," Filipowicza „Portret mężczyzny," Schindlera „Dwa portrety damskie," Brochockiego „Krajobraz z okolic Monachium," Grabińskiego Henryka „Krajobraz Wimbachtahl w Bawarji" i „Przedburze" (widok z Karpat), Rusieckiego „Portret mężczyzny," Wojciecha Kornelego Stattlera „Święta Rodzina" i „Portret mężczyzny."

═ Dziś wyjechał do Francji, po kilkodniowym pobycie w Warszawie p. S. Godebski rzeźbiarz, słynny z prac zdobiących wiele muzeów i dworów panujących. Artysta ten jest także autorem najpiękniejszego z dotąd istniejących popiersi Rossini'ego, oraz posągu Servais'go, wiolonczelisty, który wzniesionym został ze składek narodowych w Hall pod Bruxellą; słynny wiolonczelista był teściem rzeźbiarza. Od pewnego czasu p. Godebski przebywa w Petersburgu, gdzie utworzył pracownię, i cieszy się wielkiem uznaniem u miłośników sztuki i wzięciem u miljonerów.

═ Sprzedażą biletów na miejsca numerowane w teatrze wielkim na widowisko środowe na Szpitale i zakłady Dobroczynne, osobiście zajmować się będzie hr. Stanisław Ostrowski w lokalu swym przy ulicy Mazowieckiej pod N-rem 1352, a to w niedzielę, poniedziałek i wtorek, poczynając od godz. 3-ej po południu.

═ Wczoraj odbyło się na dochód ubogich, zostających pod opieką Towarzystwa Dobroczynności, przedstawienie p. Straussa, połykacza szpad i brzuchomowcy. Osób zebrało się bardzo niewiele. Pan Strauss podobno zamierza już wkrótce opuścić Warszawę, jedzie bowiem na zachód Europy, gdzie dla utrwalenia pokoju, myśli popołykać wszystkie bagnety i pałasze.

═ Donosiliśmy w swoim czasie o uczynionej ofierze z lokalu przez p. S. Löwenberga, na składanie fantów, mających posłużyć do loterji Izraelskiej i do urządzenia z nich wystawy. Lokal okazał się nieodpowiednim, i dlatego też wynajęto inny w domu p. M. Levi (dawniej Krzemińskiego, na rogu ul. Żabiej i pl. Żelaznej bramy). Tam więc uporządkowanie i oszacowanie fantów nastąpi. Resursa Obywatelska, która nigdy nie odbiegała w podaniu ręki ubóstwu, zapewne i teraz przychyli się do udzielenia jednego z bocznych salonów pierwszego piętra na wystawę. Przy tej okazji nadmieniąmy, że rewir wyznaczony do zbierania fantów dla p. Eleonory Levi i Stanisława Brünera, przyjęli p. Wilhelmina Levi z panem Robertem Valentin, który także zastąpił p. M. Bersohna w zbieraniu fantów z p. Emilją Löwenberg.

═ Ogród Saski w dniu wczorajszym naprawdę już był miejscem przechadzek. Kilka dni pogody osuszyły zupełnie ulice; pod promieniami słońca trawka kiełkować zaczęła mając zielonością trawniki, i wszystko przybrało inną świeżą postać. Czy dużo dni takich w kwietniu naliczym, czy wycieńczonym mroźnemi powiewy natura pozwoli nam już bez przerwy używać rozkoszy wiosny nawet z kalendarzowych przepowiedni wywnioskować nie można. Jednak pogoda obecna pozwala płci pięknej mysleć już o strojnych wiosennych kostiumach, a troskliwość o zachowanie delikatnej cery uzbraja rączki w parasolki.

═ Łowicz nie chce się dać wyprzedzić w dobroczynności innym miastom prowincjonalnym. Na dochód pogorzelców sochaczewskich dane tam będzie jutro, w sobotę, przedstawienie sceniczne w połączeniu z koncertem instrumentalno-wokalnym. Na przedstawieniu scenicznem odegraną zostanie przez amatorów komedja Korzeniowskiego „Majster i Czeladnik"; w program zaś koncertu weszły między innemi uwertura z opery „Odpust w Ploermel" mająca się wykonać na dwa fortepiany, śpiew „Stella d'amore" i deklamacja „Bezrobocie kowali" Fr. Coppee. Przykład Warszawy nie pozostaje bez wpływu na zabawy i miłosierdzie prowincjonalne.

═ Antoni Zygmunt *Helcel* niezaprzeczenie najznakomitszy z tegoczesnych prawoznawców i historyków zmarł w dniu 2 b. m. Zmarły od lat kilku dotknięty ciężką niemocą chroniczną, której sztuka lekarska podołać nie mogła, tłumił siłą woli cierpienia i pracował niezmordowanie do śmierci.

═ Wczoraj o wpół do szóstej wieczorem termometr p. Berendta, na Krakowskiem Przedmieściu wskazywał jeszcze w zupełnym cieniu 10° i pół stopni ciepła.

═ Przed kilku dniami, w okolicach Kielc obserwowano zorzę północną. Wspaniałe to zjawisko oświecające blizko połowę widnokręgu, trwało przeszło dwie godziny.

═ Jutro o godzinie 5 min. 30 rano, przypada pierwsza kwadra księżyca.

═ Wkrótce pocznie się już budować Zjazd z ulicy Smolnej obok Instytutu Oftalmicznego.

═ W przyszłą środę w teatrze Wielkim danem będzie widowisko na korzyść tutejszych szpitalów i zakładów dobroczynnych. Przedstawienie to ma się składać z komedji i części opery.

═ Od kilku dni gości w Warszawie p. Miłosz Sztengel dyrektor teatru w Poznaniu.

═ Jutro w sali licytacyjnej Magistratu odbędzie się licytacja na wydzierżawienie 17-stu punktów w Warszawie i Pradze, na których wolno będzie wystawić płócienne namioty pod wodę sodową.

═ Od 1-go lipca kilkanaście sklepów będzie do odnajęcia w gmachu Towarzystwa Dobroczynności na Krakowskiem Przedmieściu.

═ Na ręce p. Wilhelminy Lewi ofiarowano na loterję fantową izraelską pianino, wartujące około 150 rs.

═ W wystawie odbyć się mającej w Petersburgu w miesiącu maju, jak świadczą złożone Komitetowi tutejszemu deklaracje, przyrzekło przyjąć udział 263 fabrykantów i przemysłowców. W liczbie przedmiotów

reprezentować mających nasz przemysł, będą wyroby: zakładów mechanicznych, fabryk bawełnianych, lnianych, sukiennych, hut, szkła, garbarni, fabryk cukru, stolarskie, fortepjany, powozy, narzędzia optyczne kosmetyki, świece stearynowe, fotografje, drzeworyty, okazy drukarskie, wyroby platerowane, siodlarszczyzna oraz ubiory męzkie i obuwie. W wystawie która się tu odbyła w r. 1857, przyjmowało udział wystawców 231, w urządzającej się zatem wystawie w Petersburgu, będzie ich więcej o 32; produkcje zaś wystawowe obecne, zdaniem znawców przyniosą rzeczywistą chlubę naszemu postępowi materjalnemu.

= Spekulanci przybyli obecnie z Pruss, w niezwykle licznem gronie, zakupują po dość wysokich cenach konie i owies.

= Jutro o godz. 5ej po południu, odbędzie się posiedzenie Zgromadzenia *Mydlarzy*.

= Zgromadzenie *Rzeźników*, na sessji odbytej w dniu wczorajszym, w domu własnym pod Nr 514, pod prezydencją p. Szymanowskiego, za współudziałem Starszego p. Kozańskiego, wypisało dwóch uczni na czeladników, i 3ch zapisało na uczniów.

= Liszt kształci obecnie dziewicę, która ma być genialną fortepjanistką. Jest nią panna Janina posiadająca oprócz talentu, prześliczne rysy twarzy i oczy. Zdaniem dzienników pjanistką wspomniona niezadługo może zająć stanowisko, obok trzech bogów fortepjanu: Liszta, Bülow'a i Tausiga.

= Jutro przypada szabas, zwany „Hagudel.“

— *(Art. nad).* W Nr. 68 „Kurjera Warszawskiego“ pomieszczony został artykuł pod literą S, traktujący o użyciu *chloroformu* jako środka osiągnięcia dowodu prawnego w dochodzeniach sądowych. Autor jaknajmocniej odpycha użycie tego środka. Ze stanowiskiem na jakiem autor stoi, najzupełniej się zgadzam, będąc jak on przekonany: że objawy następcze wywołane odurzeniem chloroformowem, nie mogą i nie powinny nigdy być użyte, jako pewne źródło, z któregoby sędziemu śledczemu wolno było czerpać dowody za, lub przeciw obwinionemu. Ale nie mogę pominąć milczeniem zdań autora, mających na celu wykazanie niebezpieczeństw narkozy chloroformowej. Zdania te wypowiedziane są z taką stanowczością, a zarazem tak mało są uzasadnione, iż wygłoszenie ich w piśmie dla ogółu publiczności przystępnem, nie małe przedstawia niekorzyści.

Publiczność nasza zbyt mało niestety jest oświecona w rzeczach dotyczących nauk przyrodzonych i medycyny, by wolno było rzucać przed nią tak stanowcze a niczem nie poparte zdania, odnoszące się do tych przedmiotów.

Autor rzeczonego artykułu mówi o „*częstych* wypadkach śmierci przy zastosowaniu chloroformu.“ Częstość wypadków śmierci z tej lub owej przyczyny jest nadzwyczaj względną, jeżeli jej liczebnie nie wyrazimy. Otóż można śmiało rzec, iż chloroformowanie do najrzadszych przyczyn śmierci należy, a stopień niebezpieczeństwa przy użyciu chloroformu, daje się ocenić ze statystyki śmiertelności w wojnie krymskiej i włoskiej: na *13,000* wypadków chloroformowania, zdarzał się 1 wypadek śmierci *podczas* chloroformowania, czy zaś *jedynie w skutek* chloroformowania, to rzecz jeszcze wątpliwa. Autor mówi dalej, wspomniawszy o dwóch nieszczęśliwych wypadkach w praktyce professora Billroth'a: „podobnych wypadków *wiele* gdzieindziej spotykamy, dosyć bowiem czytać dzienniki lekarskie, aby się o tem przekonać.“ Pragnąłbym wiedzieć w jakich to dziennikach szanowny autor wiele podobnych wypadków spotkał?

Chloroform używany jest w Europie i Ameryce od r. 1847 codziennie w tysiącach wypadków. Od tego czasu do r. 1867 „w dziennikach lekarskich,“ w których ma być tak *wiele* wypadków śmierci z chloroformowania opisanych, znalazło się 133 wypadków śmierci (*Reeve* Causes of death from Chloroform. Amer. Journ. 1867) spowodowanych jakoby chloroformowaniem, z tych jednak 33 są zupełnie niepewne. Od roku więc 1847 do roku 1867, to jest w ciągu lat 20 zdarzało się na całym świecie *podczas* chloroformowania, około 5-ciu wypadków śmierci rocznie. Wypadki te po największej części zdarzały się i zdarzają w Ameryce i w pismach lekarskich amerykańskich są opisywane. Ztąd wnoszę, iż szanowny autor niemal wyłącznie czytuje dzienniki lekarskie amerykańskie.

Na zakończenie moich uwag, stosownie podobno będzie przytoczyć zdanie wzięte z jednej z najnowszych i najpoważniejszych prac o znaczeniu i wartości chloroformu, zdanie professora Nussbaum'a z Monachium, w dziele o chirurgji przed dwoma laty wydanem; mówi on: „Sądzę, iż niesłusznemby było uznanie za truciznę środka, którego dziesięć tysięcy osób używa bez najmniejszej szkody, a raczej z największą dla siebie korzyścią, zanim jedna osoba niekorzyść z niego odniesie. W Krymie i we Włoszech zdarzał się 1 wypadek śmierci na 12 do 13 tysięcy chloroformowanych, i niezawodnie bez wahania rzec można iż, chloroform w daleko większej liczbie wypadków zapobiega śmierci, aniżeli się do niej przyczynia.“ Ten sam pisarz mówi dalej: „...U 15 tysięcy osób przeszło stosowałem narkozę chloroformową i nigdy jeszcze żadnej ztąd nie widziałem szkody. A teraz pytam, mamże prawo chloroform trucizną nazywać?“

Niechże więc sędziowie dadzą pokój chloroformowaniu, ale nieszczęśliwi skazani na przebycie operacji chirurgicznej, niechaj powodowani nieuzasadnioną trwogą niebezpieczeństw narkozy chloroformowej, nie pogarszają swego stanu. Mężne i spokojne usposobienie chorego przed operacją, wpływa niemało tak na normalny przebieg narkozy, jak i na ostateczny rezultat operacji. *Markiewicz.*

= Słyszeliśmy o projekcie sprzedaży willi położonej w Aleach Ujazdowskich, zwanej niegdyś: Bagatellą a obecnie: Pobereże. Założycielem tego uroczego i wspaniałego ustronia był malarz Baciarelli.

= Dnia dzisiejszego w ukończonem ciągnieniu 3-ej klassy 114-tej Loterji, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: rs. 3,000 na Nr. 22,986, u kollektora Możdżeńskiego w Kielcach; rs. 2,000 na Nr. 14,178 u kollektora Fruchtman w Warszawie; rs. 1,500 na Nr. 2,333 u kollektora Glücksohn w Warszawie; po rs. 400 na Nra: 11,870, 18,456 i 19,439.

— W kolebkę przy szpitalu Dzieciątka Jezus urządzoną, podrzucono nieżywe dziecko nowo-narodzone płci żeńskiej. O czem Sąd zawiadomiono.

— Cztero-letni syn Augusta Karpa, poddanego pruskiego, którego statek przystanął na rzece Wiśle od strony Pragi, wypadł ze statku do wody, lecz natychmiast bez żadnego na zdrowiu uszczerbku, przez ojca wydobytym został.

— W cyrkule Pragskim, Julja Feferhun i Marja Jasińska, wyrobnice, pokłóciwszy się z Rozalją Rozalską, również wyrobnicą, pobiły ją kijem, zraniwszy

głowę. Rozalską odesłano do szpitala pragskiego, a winnych pobicia przyaresztowano. (Gaz: Polic:)

= Rachunek wydany przez kantor wexlu M. Nelkena, znaleziony wczoraj w teatrze Dobroczynności na przedstawieniu Straussa, jest do odebrania w Redakcji.

= Czepek zawinięty w papierze, a znaleziony w Ogrodzie Saskim, jest do oddania. Adress w Redakcji, zwrot kosztów zamawia się.

— Umbrelkę pozostawioną w omnibusie za udowodnieniem odebrać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego: od A. S. rub. sr. 1 dla biednych na święta; rub sr. 1 na Mszę świętą do Częstochowy na intencję Emilji.

— Panu W. H. B. Wiersz nadesłany drukowanym nie będzie.

— *Pnnu H. B.* spóźnione.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu Warszawskiej Publiczności: (ulica Jasna Nr 4).

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
159/160	Targowa	Kolbasoneer	Wdowa, 5-ro drob. dzieci.
288	Sprzeczna	Marczak M.	Ślepy mat. stara chor. 4 dr. dz.
403	Bukowa	Niguła Alek.	Wdowa chora, na oczy 7ro dz.
211F,	Ząbkowsk.	Orkiszewski	Chory, 4 ro drobnych dzieci.
252	Wołowa	Brzeziński H	Wyszedł ze szpitala 5 ro dr. dz.
428A,	Szeroka	Podburzyński	Mąż w szptalu 4-ro drob. dz.
7	Książęca	Wojnowska	Mąż wyszedł ze szpi. 4 dr. dz.
37	Krochmal	Kubicka An	Wdowa chora na reum. 3 dr. d
2265	Stawki	Jastrzębski A	Słabowity, 4-ro drob. dzieci.
37/20	Zielna	Samolnik Br	Wdowa, 5-ro drob. dzieci.
23	Śliska	Skorupski St	Kaleka, żona głucha 4 dr. dz.
21	Złota	Okonewska J	Wdowa, 4-ro drob. dzieci.
4	Nowogrod	Ofenhamer T	Wdowa ślepa 3-je dr. dzieci.
10	Wspólna	Kliczman E	Wdowa, 3 je drob. dzieci.
7	Hoża	Arabska Ag.	Wdowa 3 je drob dzieci.
251	Mys iews.	Brwilewska J	Chora dzieci 3 je.
8	Szczygla	Pradzka Roz	Chora na oczy 3-je dzieci.

Przyjechali do Warszawy: Orszaku J. C. Mości Jenerał-Major hr. *Olsufiew*, z Petersburga; Jenerał-Major *Lebedjew*, z Grodna; Rzecz. Radca Stanu *Bersztreser*, z Petersburga.

Wyjechali z Warszawy: Koniuszy Dworu hr. *Wielopolski*, do Petersburga; Jeneralny Konsul Królewsko Bawarski Stanisław *Lesser*, za granicę.

✝ Jutro, to jest 9go b. m., jako w dzień imienin ś. p. Marji z Maciejowskich **Zaborowskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokoj jej duszy, w kościele Ŝgo Krzyża, o godzinie 9½ rano, na które pozostały mąż z córkami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —2737—

✝ Michalina z Lenczewskich **Lubelska**, żona Doktora Wilhelma Lubelskiego, przeżywszy lat 38, po ciężkiej chorobie, zakończyła życie dnia wczorajszego. Pozostały mąż wraz z nowo-narodzoną córeczką i rodziną, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na nabożeństwo żałobne, odbyć się mające dnia 9go b. m., t. j. w sobotę, o godzinie 10tej rano, w kościele Ŝgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok, tegoż dnia, o godzinie 4tej po południu, z pomienionego kościoła, na cmentarz powązkowski. —2723—

✝ W dniu wczorajszym opatrzony ŚŚ. Sakramentami zakończył życie ś. p. Józef **Nowicki**, Rzeczywisty Radca Stanu, Członek Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, Kawaler Orderów, przeżywszy lat 65. Pozostała żona i dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego na nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 10½ w dniu 9 b. m. t. j., w sobotę, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie 5-tej po południu do dworca drogi żelaznej Terespolskiej, zkąd ciało przewiezione będzie dla złożenia w grobie familijnym w Lublinie. —2740—

— Czytamy w *St. Pet. Wied.* P. Decker-Schenk uzyskał, jak powiadają, upoważnienie do przerobienia teatru Nowosilcowskiego (byłego cyrku, tuż obok teatru Aleksandryńskiego) na teatr opery buffo, gdzie dawane będą operetki francuzkie. Na zasadzie tego upoważnienia, p. Decker-Schenk udał się już, jak nam donoszą, zagranicę dla zaangażowania truppy artystów.—Podczas wystawy wyrobów fabrycznych, której gmach będzie całkiem ukończony w tym jeszcze miesiącu, przedstawienia ruskie dawane będą, jak powiadają, w teatrze Michałowskim. Podczas sezonu wiosennego, w teatrze tym nie będą zapewne dane nowe komedje Sardou i George-Sand, albowiem pierwszy kochanek, p. Worms, był zmuszony wyjechać z powodu choroby. W ten sposób pani Delaporte nie będzie mieć nowej roli, co jest pomyślnem dla jej współzawodniczek.—W operze ruskiej ma debiutować zaangażowany przez dyrekcję bas, p. Paleczek, czech. Powiadają, że wystąpi on najpierw w roli Mefistofela w „Fauście,“ następnie zaś w roli Bertrama w „Robercie.“—Na scenie baletu ma być wznowiona „Niebieska georginja,“ w której rolę główną wykona pani Wergin. (D. War.)

— Według sprawozdań Departamentu cła za czas od 1 stycznia po 1 marca r. b., przez główne komory Cesarstwa wyexpedjowano zagranicznej herbaty pudów 163,194 czyli funtów 6,565,460, co dowodzi, że użytek tego towaru znacznie się rozpowszechnia ze szkodą herbaty sprowadzonej lądem przez Kjachtę.

— W dzienniku „Wiestnik Błahotworytielnosti“ p. Titzner ogłasza, że w tym roku leczył koklusz u dzieci za pomocą systematycznego użycia zwyczajnych kąpieli 28—29° Reaumura, od 20—30 minut, co drugi dzień. Przyczem dozwalał dzieciom używać spaceru. Skutki, podług zapewnienia jego, były zastanawiające. Po każdej kąpieli chory nietylko miał sen spokojny, ale cierpienia jego znacznie się zmniejszały i wyzdrowienie szło szybko. Tenże dziennik pisze, że ogólna ilość zmarłych na ospę naturalną, począwszy od pierwszego roku wprowadzenia szczepienia w Rosji, t. j. od 1801 do 1870 r., podług urzędowych wiadomości wynosi 10,350,000 głów. (Dz. War.)

✕ Maharajah Lahory podarował królowej angielskiej za pośrednictwem księcia Alberta jeden z tych legendowych szalów kaszmirowych, co to je przeciągać można przez niewielki pierścionek. Trzysta robotników pracowało przez trzy lata nad tym prawdziwie wschodnim podarkiem, a kilku nawet przy robocie wzrok straciło. Szal kosztował 40,000 franków.

✕ W Hartford (Connecticut) nowego pomysłu machina do wyrabiania szpilek, w jednym dniu (licząc

dzień po 10 godzin roboczych) wykończa od 80 do 90 miljonów szpilek, czyli 144,000 na minutę, albo 2400 na sekundę.

= Hrabiowie: Franciszek Łubieński i Jan Zamojski, ofiarowali 600 florenów na dwie nagrody konkursowe; pierwszą 450 fl: i drugą 150 fl:, za komedję trzy-aktową. Konkurs ten, odbędzie się w Krakowie; ostateczny termin nadsyłki prac, naznaczomym został na dzień 1 października r. b.

= Czarny demon gry zdobył znowu trzy ofiary w szulerskiej jaskini w Monaco. Pierwszą z ofiar był aktor dramatyczny z Nicei. Zgrawszy się do grosza, roztrzaskał sobje głowę z rewolweru. Również zastrzelił się z tejże przyczyny komissant handlowy i nakoniec na drzewie oliwnem powiesił się z rozpaczy zrujnowany grą, młody i bardzo przystojny cudzoziemiec. Wypadki te jednak nie przerwały gry w szulerni ani na chwilę. Świat bo się musi obracać....

Kraków dnia 6go kwietnia. Wczoraj o 9-tej godzinie wieczorem widziano tu bardzo wspaniałą zorzę północną, która blisko godzinę błyszczała białem i purpurowem światłem. Podobnież podróżni, którzy dziś rano przybyli koleją żelazną, widzieli ją we wschodniej Galicji.

⨯ Dyrekcja galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego ogłasza, iż nie będzie pobierać od stron żadnej opłaty na koszta administracji.

⨯ Samobójstwa w Wiedniu mnożą się obecnie zatrważająco. Wciągu ostatnich trzech miesięcy policja tameczna odkryła 109 podobnych wypadków. Między innemi, znaleziono w tych czasach na poddaszu jednego z domów wiszącą parę: mężczyznę około lat 22 i niewiastę w wieku lat 19. Powiesili się oni na jednym powrozie. Przyczyną tej gwałtownej śmierci miała być nieszczęśliwa miłość. Najczęściej jednak wiedeńczycy obojej płci topią się w pięknym niebieskim Dunaju.

⨯ Na scenie teatru w Poznaniu, od dnia 13 stycznia do 7 kwietnia b. r. odbyło się 44 przedstawień, złożonych z 66 sztuk a mianowicie wykonano dramatów 18, komedji 31, wodwilów 17; utworów oryginalnych 39, przekładów z francuzkiego 15, z niemieckiego 9, z angielskiego 1 i trzy wodwile przetłomaczone z węgierskiego.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Utworzenie gabinetu przez hr. Potockiego, jest przedmiotem ogólnego w **Austrji** zajęcia. Nie ma prawie odcienia politycznego któreby nie narzucało przyszłemu ministerjum jakiegoś programu. Jedni wróżą jutrzenkę nowej federalistycznej ery, wskazując nawet osobistości zdolne do przeprowadzenia podobnej idei; inni lękają się blizkości rządu wojskowego, mającego jakoby zawładnąć wszystkiem, po rozwiązaniu Rady państwa i sejmów; są wreszcie tacy co wspominają o połączeniu stronnictwa postępowego z narodowem.

Bądź co bądź, okoliczność że hr. Potocki porozumiewał się z pp. Brestl, Stromayer i Banhans należącemi do dotychczasowego ministerjum, co do wejścia ich do nowego gabinetu, nie ma zdaje się żadnego wpływu na charakter tego gabinetu.

Wprawdzie p. Brestl podpisał w swoim czasie memorandum większości, a pp. Banhans i Stromayer zasady jego wyznawali; ale członkowie owi dawnego gabinetu, odgrywali w nim tylko rolę fachowych ministrów, wejście ich zatem do gabinetu hr. Potockiego nie przeszkodziłoby temuż do przeprowadzenia polityki memorandum mniejszości, które w obecnych warunkach będzie prawdopodobnie istotnym programem nowego gabinetu.

Zasadą tego memorandum było, jak wiadomo, porozumienie się z całą narodową opozycją i wciągnięcie jej do wspólnej konstytucyjnej działalności. Dla tego też reforma wyborcza była tylko upragniona w połączeniu z przekształceniem prawa zasadniczego o reprezentacji w państwie, któreby narodowej opozycji skuteczny współudział zapewnić mogło.

Rozwiązanie zatem Izby deputowanych, wegetującej tylko w obecnych warunkach pozornem życiem, jest pierwszym powszechnie spodziewanym krokiem nowego gabinetu.

Dzienniki wiedeńskie rozwodzą się nad postawą przyjętą przez ministerjum węgierskie, a szczególniej przez hr. Andrassy, w obec zmiany ministerjum przedlitawskiego. Hr. Andrassy miał jakoby wpłynąć na podtrzymywanie gabinetu Hasnera, a odradzać popierania systemu federacyjnego w Przedlitawji.

Węgierski minister robót publicznych, hr. Miko podał się do dymissji. Według prywatnych korrespondencji usunięcie to nie będzie powodem żadnego przesilenia, gdyż pochodzić ma z czysto osobistych względów.

W Ciele prawodawczem **francuzkiem** odbywa się dalszy ciąg rozpraw nad projektowanem przekształceniem konstytucji, jakkolwiek podobne rozprawy, ściśle biorąc (jak już o tem wspominaliśmy), przeciwne są tejże konstytucji. Liberalna prassa stara się na wszelkie sposoby usprawiedliwiać to naruszenie konstytucji. Usprawiedliwienia te najlepiej się streszczają w słowach „Patrie" która między innemi mówi:

„Przyznajemy że niecierpliwość opinji publicznej coraz trudniejszem dla gabinetu czyni ściśle zachowanie konstytucyjnego formalizmu, do którego zresztą gabinet przywiązał się z początku więcej dla honoru oderwanej zasady, aniżeli dla uwzględnienia własnego interesu. Gabinet może tylko na tem zyskać, jeżeli przedstawi Izbie liberalne zasady, i parlamentarne zdobycze, uzyskane w skutek przyjęcia senatusconsultu."

Usposobienie dla plebiscytu żadnej nie uległo zmianie. Gambeta gwałtownie przeciw niemu przemawiał. Ollivier odpowiadając temu deputowanemu w ten sposób zakończył: „Masz pan rząd będący w stanie postęp bez niebezpieczeństwa i awantur szerzyć. Możesz Pan domagać się postępu, ale oszczędzić sobie przytem trudu robienia rewolucji." Na tem skończyły się rozprawy.

Skutkiem głosowania było przyjęciu 227 głosami pczeciw 43 proponowanego przez Albuferę porządku dziennego w następnej formie: „Izba wysłuchawszy objaśnienia ministerjum, w przywiązaniu swem do cesarskiego parlamentarnego rządu, z zupełnem zaufaniem przechodzi do porządku dziennego."

Stosunki **Pruss** do Niemiec południowych, bynajmniej się nie polepszają. Słychać, że w księstwie Badeńskiem, w Wirtembergu i w Bawarji krążą petycje pokrywające się coraz liczniejszemi podpisami, żądające aby Francja opierała się wszelkiemu działaniu Pruss, jeśli te zechcą siłą zwalczyć opór, przez powyższe trzy państwa stawiany.

Rozruchy, które według podanej wczoraj depeszy, miały wybuchnąć w **Hiszpanji**, a mianowicie w Barce:

lonie z powodu losowania do wojska, miały tylko jak się zdaje czysto miejscowy charakter. Według doniesień z różnych stron, konskrypcja odbywa się w innych miejscowościach zupełnie spokojnie.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 7 Kwietnia godz. 11 m. 5 w nocy.

Wiedeń.— Obie Izby Rady państwa przyjęły adressy do cesarza, w duchu utrzymania całości konstytucji.

Carlsruhe.—W mowie tronowej z okoliczności zamknięcia posiedzeń sejmowych, wielki książe wylicza postępowe prawa i zaznacza dążenie do wyższych celów narodowego połączenia z Niemcami.

TRUP I DZIECKO.

W domu Tomasza Dillon, na jednem z przedmieść Londynu, mieszkała młoda kobieta z pięcioletnim mniej więcej synkiem.

Od kilku dni nie widziano wychodzącej z mieszkania matki, ale chłopczyk, bawił się codzień jak zwykle na dziedzińcu.

Jedna z sąsiadek zapytała go:

— Cóż to mój mały, czy ci się jeść nie chce, że nie idziesz na obiad?

— O! ja się już wprzódy najadłem. W szafie jest dosyć żywności.....

— Więc nie z mamą obiadujesz?

—Mama spi i nie chciałbym jej budzić. Kiedy kładę się obok niej w łóżko, czuję, że jest zimna jak kawał lodu i na wszystko co do niej mówię, nie odpowiada mi.

— Biedne dziecię! może twoja mama umarła?...

— Umarła? —zapytał chłopiec, otwierając duże oczy z wyrazem zadziwienia,— co to znaczy?

Dzieciak nie miał pojęcia o śmierci.

Sąsiedzi zatem poszli dość niespokojni do mieszkania.

Matka leżała w istocie w łóżku bez życia i pokazało się, że przez trzy noce, synek jej kładł się najspokojniej obok trupa.

Redaktor W. *Szymanowski.*

TEATR WIELKI.

Dziś: **SAFANDUŁY.**
Jutro: **ROMEO e GIULIETTA.** (Opera włoska.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **RAJ MILTONA.—PARTJA PIKIETY PIĘTRO WYŻEJ.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 27-go Marca (8 Kwietnia) 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	kop.	Ruble	kop. sr.
Półimperjały Ros. — k. — rs. 6 k. 70				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 80				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	88	83
Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100	94	50	94	17
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	94	50	94	17
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869....	95	25	94	75
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	—	—	100	50
Listy likwidacyjne za rsr. 100......	76	59	76	19
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860...	—	—	90	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	152	50	151	50
" " " z r. 1866.	151	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	70	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	73		72	—
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	148	50
Akcje Drogi żel. Warsz.-Teres. ol..	114	50	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	105	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz......	106	50	105	50
5% Listy zastawne rossyjskie......	108	50	108	—

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. 1 kop. 16⅔
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop. 41⅑
Od Listów Zast. nowych kop. 145 15/18
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 120 k. 37½ rs. 120 k. 22½
Londyn 3 M. I funt st. rs. 8 k. 27 rs. 8 k. 25.
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 98 k. 55 rs. — k. —
Wiedeń. Wek 2 m. za 150 w. a. rs. 99 k. 30 rs — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 7 Kwietnia płacono za korzec pszenicy od rs. 6 kop. — do rs. 6 kop. 82½; żyta od rs. 3 k. 85 do rs. 4 kop.; jęczmienia 4 ro i dwu rzędowego, od rs. 3 kop. — do rs. 3 kop. 35; Owsa od rs. — kop. — do rs. 2 kop. 40 Kartofli od rs. — kop. 90 do rs. — kop. 95.

Okowity płacono dnia 7 Kwietnia za wiadro od rs. 3 kop. 76 do rs. 3 kop. 80⅔; za garniec od rs. 1 kop. 22½ do rs. 1 kop. 24.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.